KURJER WARSZAWSK

Niedziela. 25 Listopada. / 7 Grudnia. Rok 1856. № 323. Jutro, Niepokalane Poczęcie N. MARYI P
Uroczystość, Kurjer nie wyjdzie.

Od Redakcyi Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Stycznia 1857 r., rozpoczynamy rok 37my istnienia *Kurjera Warszawskiego*, który z takiem staraniem wydawał L. A. *Dmuszewski*.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet* w *Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Przytem *Redakcja* nadmienia, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkałych tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Expedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korrespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma, przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych (zamieszkania Prenumeratora), Urzędach lub Stacjach Pocztowych.

Poczynając od jutra, to jest d. 8 Grudnia, jako w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. MARYI PANNY, w Kościele XX. *Kapucynów* odprawiać się będzie Nabożeństwo przez całe dni ośm, codziennie z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami: pierwszego dnia na Roratach, Summie i Nieszporach, zaś dni innych, na Summie i Nieszporach.

Uroczystość N. MARYI PANNY Niepokalanie Poczętej, dnia jutrzejszego, w Kościele XX. *Augustjanów*, obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami.

Jutro, (v. s.), Święto Orderu Śgo Jerzego.

Przez Dopełnienie Najwyższego Rozkazu, w Wydziale Wojskowym, z d. 6 Listopada, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, Syn Jego Cesarskiej Wysokości Jenerała-Inspektora Inżenjerji, mianowany został Szefem Pułku Litewskiego Lejb Gwardji, oraz zapisany do kontrol Pułku Lejb Gwardji Huzarów JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Eskadronu Lejb-Gwardji Konnych Pionjerów i Bataljonu Lejb Gwardji Saperów.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale Wojskowym, z d. 6 Listopada, Wojenny Gubernator miasta *Kamieńca Podolskiego* i *Podolski* Cywilny Gubernator, liczący się w piechocie linjowej, Jenerał-Lejtnant *Stiepanow*, został zaliczony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i uwolniony na 6 miesięczny urlop.

Z powodu skonu Jenerała Feldmarszałka Xięcia *Woroncowa*, pułki piechoty jego imie noszące, mają przybrać dawne swoje nazwy, Pułków piechoty: *Kurińskiego* i *Narwskiego*.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowym, z d. 10 Listopada, zostający w jeździe linjowej i wojskach zapasowych Jenerał-Major *Aniczkow*, mianowany został Ober-Policmajstrem miasta *Warszawy*, z pozostaniem w tejże jeździe.— Otrzymuje dymisję, dla słabości zdrowia, z mundurem, Ober-Policmajster *Warszawski*, Jenerał-Major *Gorłow*.

Pełniący obowiązki Kuratora Okręgu Naukowego *Kijowskiego*, Rzeczywisty Radca Stanu *Rehbinder*, mianowany został Kuratorem tegoż Okręgu.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 6go Listopada, Junkier *Powało-Szwykowski*, z Pułku Huzarów N. Króla *Wirtembergskiego*, postąpił na Korneta do Pułku Huzarów Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężnej Olgi Mikołajewnej.

JW. Jenerał-Major Inżenierji *Berski*, wrócił z *Zakroczymia;* a JO. Xiążę *Golicyn*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z *Paryża*.

Na posiedzeniu Komitetu *Nowej Resursy*, łącznie z Reprezentantami, odbytem dnia 4go Grudnia r. b., wybrani zostali, przez ballotowanie, na Członków tejże Resursy: PP.: Herman *Krupiński*, J. *Kruszyński*, Konstanty *Lentz*, Stanisław *Lilpop*, Henryk *Maliszewski*, Jerzy *Popowicz*, Walenty *Rosengarten*, Adolf *Schubert*, Ludwik *Sommer*, Juljusz *Worytko*, Leon *Worytko*, Antoni *Zaleski*.

Bawiąca w *Warszawie* JO. z Hrabiów Uwarowych Xiężna *Urusow*, nabyła w tych dniach przy ulicy *Śto-Krzyzkiej* posiadłość, która najdalej w roku przyszłym przekształcona, przyczyni się niemało do ozdoby tej strony miasta. Planem mającego wznieść się tamże pałacu Xiężnej *Urusow*, zajmuje się znany ze swego gustu Budowniczy tutejszy, Kawaler *Lanci*.

Latarnie do gazu, stawiane są jednocześnie na całej długości *Krakowskiego-Przedmieścia*, koło *Bernardynów*, przy pałacu Hr: *Potockich*, około gmachu Loterji, etc.

Panna Karolina *Fryben*, znana Artystka śpiewu, przybyła z *Wiednia* do *Warszawy*.

...ług listu pisanego z *Nad Buga* przez P. J. Ł....... został w tamecznych okolicach d. 2go Paździer... b., uroczysty obrzęd oddania hołdu pamięci X. ...owi *Szymańskiemu*, Doktorowi Ś. Teologji, Pra...towi i Dziekanowi Kapituły Katedralnej *Chełmskiej*, Dziekanowi Wydziału Teologicznego w b. Uniwersytecie *Warszawskim*, który umarł w r. 1852 w *Dobratyczach*, przeżywszy lat 70. Obrzęd ten zasadzał się na wzniesieniu zmarłemu pomnika, wykonanego z ciosowego kamienia w stylu starożytnym, z medaljonem w środku, przedstawiającym w płaskorzeźbie pełne szlachetności oblicze zmarłego. Medaljon ten wykonał P. Józef *Mantzel* (syn); cały zaś pomnik, P. Jan *Mantzel* (ojciec), oba znani z pięknych prac rzeźbiarskich. Z okoliczności zamieszczonego na pomniku napisu, który oprócz wyrażonych powyżej, a piastowanych przez zmarłego godności za życia, zakończony jest słowy: »Mężowi pełnemu cnót Chrześcjańskich, Brat Jego i Obywatele *Podlascy*, wznieśli ten pomnik r. 1856"; Pan J. Ł. dodaje w swym liście, co następuje: »Dla objaśnienia tego napisu, dodać muszę, że gdy mimo znacznej ofiary przez X. Kanonika Jana *Szymańskiego*, Brata zmarłego, a miejscowego Proboszcza w *Dobratyczach*, zbrakło funduszu na dokończenie tego pomnika: wielu Obywateli z *Podlaskiego*, oraz Przyjaciele ś. p. Prałata, pragnąc przyczynić się do uczczenia jego pamięci, złożyli dobrowolne hojne ofiary, tak, iż z zebranej ogólnej summy, około 400 rs. wynoszącej, wzniesiony został dość okazały pomnik. Wieś *Dobratycze*, leży w dawnem za czasów Rzplitej Województwie *Brzesko-Litewskiem*, a dziś w Gubernji *Lubelskiej*, Powiecie *Bialskim*, między m. *Terespolem* a *Kodniem*, blizko granicy Królestwa. Pomnik zaś wznosi się pod wsią *Dobratycze*, na wiejskim smętarzu.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5tej klassy 88ej *loterji klassycznej*, odbytem w zwykłym porządku i w obec delegowanych Obywateli: WW. *Morytza* i Stanisława *Lesser*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 25,000, na Nr 14,351, $^2/_2$, u *Bocka* w *Włocławku*. Rs. 10,000, na Nr 15,242, $^1/_1$, u Jakiera *Mendelsohna* w *Warszawie*. Po rs. 200: na Nr 6,638, $^5/_5$, u *Lindemana* w *Warszawie;* na Nr 11,474, $^5/_5$, u *Majzlera* w *Łasku;* na Nr 13,408, $^5/_5$, u *Michelsohna* w *Kocku*, i na Nr 17,237, $^1/_1$, u Józ: *Dawidsohna* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 4,531, $^5/_5$, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 4,985, $^5/_5$, u *Raczkowskiego* w *Suwałkach;* na Nr 7,271, $^5/_5$, u *Wejnberga* w *Opatowie;* na Nr 7,329, $^5/_5$, u *Tycza* w *Warszawie;* na Nr 9,364, $^5/_5$, u *Nussbauma* w *Warszawie;* na Nr 12,105, $^5/_5$, u *Bergera* w *Piotrkowie;* na Nr 14,602, $^5/_5$, Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 15,851, $^5/_5$, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 20,285, $^5/_5$, u *Łócznikowa* w *Kielcach*, i na Nr 21,533, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie*. Resztę wygranych, objaśnia dołączająca się tymczasowa tabelka.

Nauki przyrodzone, zwłaszcza w zastosowaniu ich do zaspokojenia materjalnych potrzeb, w obecnym czasie coraz więcej zajmują umysłów. Wszystkie kraje *Europy* starają się upowszechniać te nauki, a chcąc je uczynić przystępniejszemi dla ogółu, publikują stosowne dzieła, zachowując w nich przedewszystkiem wykład popularny. Jedno z takich świeżo w roku bieżącym w *Berlinie* wychodzące pod napisem: *Naturkräfte und Naturgesetze* (Siły i Prawa przyrodzone), układu Doktora *Zimmermana*, jest rzeczywiście popularną fizyką, obok gawęd naukowych w wielu u nas pismach niekiedy umieszczanych, służyć może dla nas za wzór do wydania czegoś podobnego w *polskim* języku. Poszyt kosztujący $7^1/_2$ srebrnych groszy (złp. $1^1/_2$), cztery arkusze w dużej ósemce zawierający, objaśniony jest figurami razem z textem drukowanym, tudzież kolorowemi rycinami, jak np. w pierwszym poszycie wyobrażona jest burza magnetyczna, obserwowana w roku 1842 przez Kapitana *Ross*, w czasie jego podróży do Bieguna Południowego.

Rzecz szczególna co nam donoszą z *Berlina*, to jest, że pomimo zaprowadzonych tamże wodociągów, lenistwo właścicieli domów tak jest wielkie, iż rzadko który z domów, został z niemi połączony. A że administracja opierała na tem nadzieje swoje, zatem w pomoc ma jej przyjść policja, celem zmuszenia właścicieli do korzystania z tego dobrodziejstwa. Za to oświetlanie gazem domów i opalanie kuchni, wchodzi coraz bardziej w użycie. Nadmienić tu jeszcze wypada, iż jeden z przedsiębierców, który pierwszy padł na myśl urządzenia ogólnej pralni, dla usunięcia prania bielizny z domów prywatnych, zrobił tamże wielki majątek.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Christoforowa*, dymis: Kapitana z *Nowoingermanlandzkiego* piechotnego pułku, i P. *Koglarskiego*, dymisjon: Sztabs-Kapitana z *Gruzyjskiego* linjowego N° 16ty bataljonu, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Karolina *Hertel*, Panna, trudniąca się szyciem, xięgami stałej ludności pod N° 2772 objęta, przebywająca obecnie w m. *Lwowie*, Cesarstwie *Austrjackiem*, stara się o pozyskanie paszportu emigracyjnego do tegoż miasta. Zarząd Warsz: Ober-Policmajstra wzywa osoby mające do niej prawne pretensje, ażeby w ciągu 4ch tygodni od daty ogłoszenia, zgłosiły się do Sekcji paszportowej w tymże Zarządzie.

Bank Polski, ogłosił drukiem: Wykaz wyciągniętych losem w d. 28 z. m. numerów *Certyfikatów B*, na *obligacje cząstkowe*, które od dnia 1 Stycznia r. 1857, przychodzą do prawa pobierania prowizji po 5% rocznie.

Z okoliczności wzmianki w *Kurjerze* (Nro 310 r. b.), o odnowieniu Kościoła w mieście *Waśniowie* i obmurowaniu smętarza grzebalnego, dodajemy, że na tym smętarzu jest kilka pięknych pomników z piaskowca białego wyrobionych w górach *Kunowskich*. Między temi odznacza się nadgrobek ś. p. Ludwika *Fijałkowskiego*, niegdyś przy Ignacym Wysogota *Zakrzewskim* Prezydencie miasta *Warszawy* Sekretarzu, a później Dzierżawcy dóbr Rządowych *Boleszyna*, który po przeżyciu lat 57, umarł 23go Lutego 1833 r.; obok niego spoczywa syn *Wojciech*, który w 18tym roku przypadkowo na polowaniu życie postradał dnia 23 Września 1838. Napis pomnikowy zakończają wiersze:

Tu obok Ojca, Syn spoczywa razem,
Pierwszy był cnoty wzorem, a drugi obrazem;
Nad obiema strapiona rodzina łzy leje,
Pierwszy zabrał jej szczęście, a drugi nadzieje.—

Pisaliśmy niejednokrotnie o machinie rachunkowej, tutejszego mieszkańca P. *Staffla*, obecnie dzienniki zagraniczne, mianowicie *francuzkie* szeroko się ropisują o zbudowanej dawniej a teraz wydoskonalonej przez P. *Thomas* z *Kolmaru* machinie do rachowania, nazwanej przez niego *arytmometrem*, nad którą już pracuje od lat 30. Jeszcze w XVII wieku *Pascal*, *Leibnitz* a następnie *Diderot*, zważając prawidła matematyki i ich niezmienność, sądzili możebnem zbudowania machiny, któraby ułatwiała kombinacje liczb i rachunki, a nawet zajmowali się układem takiego mechanizmu. Arytmometr *Thomasa* ma wykonywać nie tylko dodawanie, odejmowanie, mnożenie dzielenie; lecz nadto działania daleko trudniejsze: wyciąganie pierwiastku kwadratowego, podnoszenie liczb do potęg i t. d. Mnożenie liczby złożonej z 8miu nastawionych cyfer przez 8 innych cyfer, wykonywać ma w pół minuty, a przy wyciąganiu pierwiastku kwadratowego z liczby z 19 cyfer złożonej, mechanizm działa tylko półtory minuty. Sprawozdawcy utrzymują, iż machina jest prostej i trwałej budowy, łatwo przenośnia i mało zajmuje miejsca; znajduje się już ona w użyciu w administracyjnych wielkich zakładach finansowych, i przyniosła tam podobno znaczne korzyści, już to przez zmniejszenie liczby Urzędników finansowych, już to przez przyspieszenie rachunków.

Wiadomo jak weszły w modę *meble* axamitne i inne, upinane skórzanemi guzikami, dla nadania im kształtu przy wyściełaniu. Cała jednak niedogodność w posiadaniu tychże zasadzała się na trudności utrzymania ich w porządku, bo kurz zapadłszy w fałdy materji, w około tychże guzików, nie tak prędko dał się wydobyć, albo przez ciągłe a do tego jeszcze niezręczne skrobanie, narażał meble na zniszczenie. Zapobiegając temu fabryka P. Alexandra *Fejsta*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467*b*, gdzie jest narozmaitszy dobór szczotek, wynalazła pewien rodzaj szczotki, która wszelkie te niedogodności usunąć potrafi, szczotki te już się znajdują w miejscowym składzie tejże fabryki, przy ulicy *Senatorskiej*; zdaje się, że ze względu na praktyczność swoją, upowszechnią się prędko.

Dnia 22go Lipca b. r., zakończył życie Stanisław *Sarna*, Osadnik z *Wrzelowca*, Parafji *Opolskiej*, nad *Wisłą*, lat przeszło 80 mający. Ośmdziesiąt lat życia, nie jest liczbą tak bardzo rzadką, ale rzadką jest taka czerstwość i żwawość, jaką *Sarna* do samego skonu posiadał. Według bowiem zapewnienia Wnuków, przy których ostatecznie zostawał, w ostatnich jeszcze latach posługiwał wiele w gospodarstwie, i żartował z Wnuków i czeladzi ociężałej i leniwej w robocie, powtarzając, jak to za jego czasów młodzież wiejska była rzeźką, mocną i wytrwałą do pracy. Rzadko bardzo trafiało mu się bałamucić w karczmie i upijać, dla tego też nie znał prawie żadnej ciężkiej choroby i słabości. Na trzy dni przed śmiercią, zżął jeszcze trzy zagony zboża, w przeddzień skonu trochę uczuł boleści, a przebywszy w cichości dzień cały, spokojnie w nocy zasnął na wieki. —W dniu zaś 20 Października b. r., umarł w *Łaziskach* Andrzej *Radomski*, b. Oficjalista prywatny, lat 102 liczący. Najstarszy z rodzeństwa, przeżył młodszych Braci sześciu i Siostr cztery, od dawna już pomarłych. Lat 30 i kilka trudnił się ekonomiką, zawodem życia uciążliwym, pełnym niewygód i przykrości, zwłaszcza w majątkach mniejszych. Przez 40, posiadał cząstkę szlachecką, a resztę przepędził naprzemian u dwóch Córek, z których się doczekał Wnuków i Prawnuków już dorosłych. Życie jego, każda czynność i postępowanie, było zawsze umiarkowane, na wszystko miał baczność i uwagę. Dwa lata przed śmiercią podupadł na nogi, lecz przytomność i pamięć zachował do ostatniej chwili. Lubił starzec gawędzić jak zwykle o dawnych czasach, wiele z nich pamiętał i opowiedzieć umiał. Przez okulary jeszcze mógł czytać, i już w końcu ustawicznie się modlił. *Ósmy Brat śpiący*, *P. Bartłomiej Nowogórski* (Gaz: Codz: Nr 305 etc.), który napróżno szukał Xięcia swego Pana, i mocno ubolewał nie mogąc spotkać prócz P. *Wardy*, żadnej twarzy swojego czasu; szkoda wielka, że nie wiedział o *Radomskim*, lub że tenże nie mieszkał bliżej *Warszawy*; w nim byłby znalazł człowieka swej daty iżywego świadka minionej epoki; z nim nagadałby się i nacieszył dowoli, bo właśnie *Radomski* jedno i toż samo miał zdanie i sąd o teraźniejszym świecie i ludziach, zawsze miał co zganić obecnemu pokoleniu, i podobnież jak P. *Bartłomiejowi*, nie wszystko mu się nowe z naszego czasu podobało.—Wreszcie dnia 12go Listopada r. b., opuściła ten świat Anna z Nekamów *Michalska*, w 96 roku życia. Zmarła rodem była z *Wiednia*, zkąd po śmierci Ojca, jako lekarza w dobrach XX. *Czartoryskich*, zmarłego, w dziecięcych latach sprowadzona do *Polski*, w *Puławach* wychowana i wydana za mąż, w m. *Kazimierzu* nad *Wisłą* przeszło lat 50 z Mężem przeżyła, a resztę lat swoich przepędziła u Zięcia, Obywatela w mieście *Opolu* zamieszkałego. Z liczby 16 potomstwa, dwoje tylko jej skonu doczekało. Ś. p. *Michalska*, do samego skonu była ciągle czynną, zawsze coś robiła, bez okularów szyła, nawłóczyła igłę, i własną ręką do oddalonego Syna list napisała. Dwa tygodnie przed śmiercią, piesz o sama była w Kościele u Spowiedzi i Kommunji Śtej. Po kilku dniach słabości czując nadchodzącą ostatnią chwilę, zwołała wszystkich w domu, przepraszała, nauczała, a błogosławiąc zebranym i prosząc o Modlitwy nad konającymi, najprzykładniej BOGU ducha oddała. Dobre było życie, szczęśliwa i śmierć. Dodać tu wypada, że wszystkie te osoby z całą przytomnością i zbudowaniem obecnych, ostatnie SAKRAMENTA na drogę wieczności przyjęły.—Nadto, żyje w *Opolskiej* Parafji jeszcze kilku starców i staruszek 80-letnich, lecz jako ludzie prości, prócz pamięci o XX. *Lubomirskich*, ówczesnych Dziedzicach *Opola*, nie wiele więcej o końcu zeszłego stulecia powiedzieć umieją. Obchodzi tam także znajome i poblizkie wioski, jeszcze żwawym krokiem o proszonym chlebie, Marcyanna *Bancyrowska*, 90cio-letnia włościanka. Kosturem obsadzonym w końcu jeżową skórką, tak silnie i mocno macha i ogania się, że nawet dworskie brytany uciekać przed nią i milczeć muszą. Czerstwość jej i zdrowie, jeszcze kilka lat życia obiecuje.

Tekla z Wędrychowskich *Parzelska*, Wdowa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 85, onegdaj zakończyła życie. W smutku pozostali Synowie i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, dziś o godz: 1ej z południa, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętaz *Powązkowski* odbyć się mające.

(*)

W dniu 4tym b. m., po długiej i dolegliwej chorobie, zszedł z tego świata, w 21 roku życia, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Syn Urzędnika *Warszawskiej* Składowej Komory, Walerjan *Filipowski*. Śmierć jego była tak spokojną, jak cichem i spokojnem było życie poczciwego *Walerjana*. Służył Rządowi wiernie, szanował duch nieżyjącej już Matki, czcił Ojca swego, którego był pociechą; kochał Siostrę i Braci, i wzajem był kochanym nietylko przez Rodzinę, ale i przez społeczność, której dał się poznać cnotami swemi. Spokój jego szlachetnej, pobożnej duszy. Exportacja ciała zmarłego, odbędzie się dziś o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*. — *Zetela*.

Franciszek *Chomętowski*, b. Poseł i b. Radca Wojewódzki, Właściciel dóbr ziemskich w Pcie *Rawskim*, w wieku lat 72, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się tym światem. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w d. 9 b. m. o godz: 11ej rano do dolnego Kościoła Ŝgo KRZYŻA, po czem nastąpi wyprowadzenie zwłok, z tegoż Kościoła, na smętarz *Powązkowski* o godzinie 3ej po południu.

Magistrat Miasta Warszawy.— Na mocy zezwolenia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, i odpowiednio do Ustawy NAJWYŻSZEJ zatwierdzonej w d. 21 Stycznia 1848 r., ma być otworzoną w m. *Warszawie* w Czerwcu r. p. 1857, na przeciąg jednego miesiąca, wystawa wyrobów rękodzielniczych. Magistrat m. *Warszawy* w wykonaniu Reskryptu Komissji Rz: Spraw Wewn: i Ducho: z d. $^{13}/_{25}$ Listopada r. b., podając o tem do powszechnej wiadomości osób, które zechcą z dziełami prac swoich wziąść udział w rzeczonej wystawie, uprzedza je zarazem: Że do popisu na takowej wystawie i współudziału w nagrodach, ubiegać się mogą mieszkańcy Cesarstwa, Królestwa *Polskiego* i Wielkiego Xięztwa *Finlandzkiego*. 2) Że na wystawę przyjmowane będą bez żadnej opłaty wszelkiego rodzaju wyroby, podług życzenia fabrykantów i rzemieślników, mających własne zakłady, oraz wszelkie płody rolnicze. Że w przeznaczeniu wyrobów swoich na wystawę, ubiegający się, winien mieć na uwadze, aby okazać w miarę różnorodności tychże, po jednym lub dwa exemplarzy każdego rodzaju, nie zaś nadsyłać jednakowe wyroby w wielkich ilościach. Że wcale nieprzyjmują się na wystawę przedmioty nauk i sztuk, jako to: płody malarstwa i rzeźbiarstwa, apparaty anatomiczne i lekarskie, wynalazki czysto-teoryczne, nie dające się zastosować do przemysłu, tudzież przedmioty prostego rękodzielnictwa, jakiemi są: suknie gotowe i t. p., płody kuchenne i kosmetyczne nie fabrycznego przyrządzenia, chemiczne i inne przetwory, dla palności swej niebezpieczne; wreszcie przedmioty niewygodne do upakowania, oraz utwory widocznie złego wykonania, pośledniego gatunku i niekształtne. Że wysyłane na wystawę wyroby, winny być zaopatrzone w cechy i znaki fabryczne, przekonywające o krajowem ich pochodzeniu, jak niemniej w świadectwa Władz właściwych i wiadomości § 6tym, 7ym i 8ym Ustawy przepisane. Termin do przyjmowania przedmiotów na wystawę przeznaczonych ustanowionym jest od d. 19go Kwietnia (1 Maja), do 4go (16) Maja 1857 r., zaś do d. 3 (15) Grud: r. b. winny być przedstawione przez wystawców szczegółowe spisy wyrobów i przedmiotów z jakiemi do popisu stanąć zamierzają, a to celem wczesnego przygotowania na nie miejsca na wystawie. Co się zaś tycze sposobu nadsyłania wyrobów, ten późniejszemi obwieszczeniami wskazanym zostanie. Spodziewa się Magistrat M. *Warszawy*, że ta nowa sposobność publicznego popisu z pracami swojemi i udowodnienia zasług na drodze przemysłu, rękodzielnictwa lub rolnictwa jednanych, będzie dostateczną zachętą, nietylko do przyjęcia w pomienionej wystawie udziału i powiększenia tym sposobem liczby ubiegających się, ale oraz do przedsięwzięcia wszelkich usiłowań i do łożenia największych starań, aby przeznaczyć się mające na wystawę przedmioty, mogły na niej zaszczytne zająć miejsce.— Prezydent, Rzecz: Radca Stanu *Andrault*.— Naczelnik Kanc: *Luceński*.

Czwarty z kolei wieczór muzykalny w *Resursie Nowej*, pod dyrekcją P. *Prohazki*, przy użyciu fortepjanu i *orgue melodium* ze składu zagranych fortepjanów przy ulicy *Miodowej*, powiódł się jak najzupełniej, z ogólnem zadowoleniem słuchaczów. Program tej zabawy, składały następujące dzieła muzyczne: Część Isza: Uwertura Koncertowa Maxa *Einert*, ułożona na fortepjan na 4ry ręce, dwoje skrzypców, altówkę, wiolonczellę i kontrabas, przez Teodora *Einert*; Modlitwa i Barcarolla, z opery *l'Etoile du Nord* (Mejerbeera), przez Pannę *Kłodzińską*. Pierwsze Allegro z kwintetu Maxa *Einert*, na fortepjan, dwoje skrzypców, altówkę i wiolonczellę; Fantazja *Mozarta* na *orgue melodium* i fortepjan, przez Panow Teodora *Einerta* i *Prohazkę*. Część IIga: Adagjo i Menuet z kwintetu Maxa *Einert*, jak wyżej: *a*) Śpiewy do Przyjaciół, słowa J. *Kraszewskiego*, muzyka Wiktora *Każyńskiego*, *b*) Mazuek *Dobrzyńskiego*, przez Pannę *Kłodzińską*; *Fijołek*, śpiew, *Mozarta*, *orgue melodium* i fortepjan, przez Panów *Einerta* i *Prohazkę*; Finał z kwintetu Maxa *Einerta* jak wyżej. Zebrani słuchacze ocenili słusznie dobór dzieł muzycznych, jak ich wykonanie, a prześlicznie odśpiewany przez Pannę *Kłodzińską* mazur *Dobrzyńskiego*, po dwa-kroć na żądanie powtórzony został. Z pięknych utworów *Einerta*, szczególniej podobała się Uwertura Koncertowa. Szkoda, że płody tego Kompozytora, tak rzadko są u nas słyszane.

Od wczoraj, ukazały się na rogach ulic olbrzymie *afisze*, zapowiadające przybycie Królewsko-*Niderlandzkiej* wielkiej menażerji G. *Kreutzberga* z *Drezna*. Menażerja ta dla tego tylko opóźniła nieco zapowiedziane swe przybycie, iż szopa na *Nalewkach* dla jej pomieszczenia, nie była wówczas wykończoną.

Jutro od godz: 4tej, w *Sali Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykona następujący program: *Uwerturę z Nabuhodonozora* (Verdego); *Noc i Poranek*, Warjacje na temat Mazurka na trąbce, (Stefaniego); *Wesołość Polkę* (Kuhnego); *Uwerturę z Wilhelma Tell*; *Mazurek Sielankowy* (Kątskiego), oraz *Pot-pouri*, *Wesoły Figaro* (Hamma); zaś we Wtorek: *Warjacje* na flet i klarynet (Firstenhau), *Uwerturę z Bajoderki* (Aubera), i mały *August* zagra solo na skrzypcach.

Dla amatorów *węgierskich* przysmaków, pospieszamy donieść, iż najświeższy transport tyle lubianej *węgierskiej słoniny*, *kiełbasek* zwyczajnych i parowych, *polędwic* i t. p. *wędlin*, oraz *śliwek* i *bryndzy*, nadszedł

do handlu win P. *Szostkiewicza* na *Krak-Przed:* wprost Poczty. Rozumie się że i do popicia po tych przysmakach, znajdzie się cóś w tym handlu, a szczególniej *węgrzyn*, wyborem którego, handel ten ciągle się odznacza.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. z G. rs. 1 kop: 50; od F. P. rs. 1; od L. K. kop: 30, i od D. kop: 15, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od F. i L. rs. 5, dla małżonków *Majeranów*.

Jedna z dam tutejszych, za powrotem swym z zagranicy, przywiozła bardzo piękny wizerunek znanego w pismiennictwie krajowem, Zygmunta *Kaczkowskiego*. Aby więc upowszechnić pomiędzy nami rysy tego Pisarza, postaraliśmy się o takowy w celu udzielenia go P. Karolowi *Bayerowi*, dla sfotografowania odpowiedniej liczby exemplarzy i puszczenia ich w obieg między miłośników prac *Kaczkowskiego*.

Menażerja P. *Kreutzberg*, nie sto, ale przecięciowo dwieście żywych okazów zwierząt i ptaków będzie liczyć.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Melodramie *Tułacz*, Panie: *Ziemińska* i *Korzeniowska*, Panny: *Skrodzka*, Helena i Paulina *Fruzińskie*, PP. *Żołkowski* i *Królikowski* po 2-kroć, *Chomanowski* 6-kroć, i *Karasiński*. — Wkrótce w Teatrze Wielkim, dany będzie 1szy raz Balet w ośmiu obrazach z prologiem, p. n. *Faust*.

Jutro, w Cukierni przy Ogrodzie *Krasińskich* od godziny 3ej z południa, będą odegrane dzieła tegoczesnych kompozytorów, między którymi *Karnawał Wenecki*. Skrzypce z towarzyszeniem fortepjanu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *dukaty hol:* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: $1^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 77, dają rs. 82 kop: 27, wartość kuponu kop: $73^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 48, wartość kuponu kop: $27^1/_2$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 25, dają rs. 101; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 50, dają rs. 102, wartość kuponu kop: 75.

W zakładzie *piwa bawarskiego*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu *Blanka*, przy wyśmienitym *bawarku*, jak również i smacznych przekąskach, uprzyjemniać będzie wieczór jutrzejszy kwartet P. *Wentzla*.

Ameryka. — Podług wiadomości z *Nowego-Yorku*, z 18go Listopada, nowe powstanie przeciw Prezydentowi *Comonfort*, wybuchło w *Puebla*, głównem ognisku oppozycji Duchowieństwa. (Ind: Belge).

Anglja. *Londyn, 2go Grudnia.* — Vice-Hrabia *Palmerston*, udał się wczoraj do *Windsoru*, w skutku zaproszenia Królowej. — P. *Mathew*, niegdyś Konsul w *Filadelfji*, został mianowany *Angielskim* Konsulem Jeneralnym w *Odessie*. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 3go Grudnia*, (wiado: telegr:). — Dzisiejsza *Oesterreich-Correspondenz* donosi, że Cesarz rocznicę swego wstąpienia na tron, 2gi Grudnia, odznaczył łaską. Ułaskawił on 70 przestępców politycznych *Włoskich*, i zniósł sekwestr nałożony na dobra wychodźców. (St: Anz:).

Z *Wenecji* donoszą, że wielka regatta, która miała się odbyć 30go Listopada w obec Cesarza, została odłożoną do następnej Niedzieli, z powodu burzliwego stanu morza. — Poseł *Turecki* na Koronację w *Moskwie*, *Mehemet* Basza, dziś opuścił *Wiedeń*, udając się przez *Tryest* do *Konstantynopola*. — Poseł *Angielski* daje dziś wielki obiad dyplomatyczny. (Schl: Ztg).

Danja. — Urzędowa *Gazeta Pruska*, zaprzecza *Gaz: Krzyżowej*, jakoby w sprawie cła na *Sundzie* zaszła umowa między *Danją* a *Angljq*, o wynagrodzenie pierwszej za przejazd przez *Sund* okrętów *Angielskich*, summą jednorazową 40,000 f. szt:. Jeden z dzienników *francuzkich* również o tem donosił. *Korrespon: Pruska* ma wprawdzie nadzieję, że sprawa o cło *Sundu* załatwioną będzie w sposób obustronnie dogodny, lecz *Anglja* nie zawarła w tej mierze oddzielnej umowy, ani też o zawarciu jej myślała. (Czas).

Francja. *Paryż, 2 Grudnia.* — Konferencje *Paryzkie* rozpoczną się na nowo przed końcem jeszcze b. miesiąca. — Na ostatnim wieczorze u Hr: *Walewskiego* znajdowali się P. *Disraeli* i Hra: Wilhelm *Wirtembergski*, spokrewniony z rodziną Cesarza *Ludwika-Nopoleona*. — *Patrie* zaprzecza pogłosce o zamierzonej jakoby przez Króla *Duńskiego* abdykacji. (In: Bel:).

NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, zamierza zwiedzić wkrótce *Cannes* i wyspy *Sainte-Marguerite* i *St-Honorat*, na morzu *Śródziemnem* położone. (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 1 Grud:* — Propozycje P. *Mirés* co do pożyczki 300 miljonów realów, zostały przyjęte przez Rząd *Hiszpański*. Układ został podpisany i *Gazeta Madrycka* już go ogłosiła. Stosownie do praw *Hiszpańskich* podpisy na tę pożyczkę otwarte będą przez 20 dni. Pod temi samemi warunkami pożyczkę wolno negocjować P. *Mirés*. (St: An:).

Zapewniają, że w Grudniu ogłoszony zostanie dekret zwołujący Kortezy. (In: Bel:).

Niemcy. — J. C. W. W. Xiężna Marya Mikołajewna przybyła do *Drezna* 1go Grudnia, i nazajutrz odwiedziła Rodzinę Królewską. J. C. Wysokość za dni kilka miała się udać w dalszą drogę do *Szwajcarji*. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 21go Listopada.* — Podług nadeszłych tu z *Persji* wiadomości, do *Heratu* przybył Chan *Kandaharu*, syn *Dost-Mahometa* z posiłkami, co zmusiło *Persów* do zwolnienia działań oblężniczych i zajęcia stanowiska odpornego, wódz zaś naczelny *Perski* zawiadomomił swój Rząd, iż krytyczny stan w jakim się znajduje, wymaga potrojenia sił jego armji. (Ind: Bel:).

Przez *Tryest* nadeszły doniesienia z *Konstantynopola* datowane 22go Listopada. Zapewniają one, iż syn *Dost-Mohameda* wszedł do *Heratu*. Przybył on ożywić odwagę oblężonych, i zawiadomić ich, iż armja *Afgańska* gotuje się do wyprawy przeciw *Persom*. Listy ostatnie z *Teheranu* są datowane 23go Października. Zaprzeczają one pogłosce o wzięciu przed tą epoką *Heratu*, potwierdzają wypadek znany, który dał powód tej pogłosce, i donoszą, że wielu naczelników plemion, wahających się początkowo z daniem pomocy *Persom*, widząc bezczynność *Dost-Mohameda*, uznali władzę Szacha i przybyli do obozu *Perskiego*. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Statek kupiecki hollenderski *Blanka*, mający na pokładzie swoim 350 do 370 robotników *chińskich*, zwanych *Kuli*, których miał powieźć do *Hawanny*, zmuszony był po kilkodniowej podróży wstąpić do *Makao* po wodę. Kapitan nie dozwolił *Chińczykom* wysiąść na ląd, w skutku czego ciż podnieśli bunt na okręcie, i zmusili Kapitana cofać się z ludźmi okrętowymi na tył okrętu. Kapitan kazał dać ognia do *Chińczyków*, którzy przez zemstę zapalili okręt. Ogień tak prędko się rozszerzył, że dwie trzecie *Chińczyków* zginęło w płomieniach, lecz również zginął Kapitan, sternik i jeszcze jeden z osady. — W *Wiesbaden*, odebrało sobie w tych czasach życie kilku zbankrutowanych graczy, między tymi, dwóch *Francuzów*; jeden cudzoziemiec zgrawszy się do grosza, drapnął, zostawiwszy znaczne długi; za innym pojechał gospodarz jego do *Dysseldorfu* po należytość.— Z podań statystycznych okazuje się, że niemal wszystkie srebro *Europejskie* do *Chin* przechodzi. Pan *Robertson*, Konsul *Angielski* w *Shanghai*, podaje w najnowszym swym rapporcie wywóz w tem jednem tylko miejscu portowem roku 1855, na 12,603,540 funtów szterlingów, a przywóz w tym porcie tylko na 1,602,849 funt: sztel:. Rok ten, mówi Konsul *Angielski*, szedł w handlu przywozowym bardzo niepomyślnie, a różnica między wywozem i przywozem, jest rzeczywiście ogromna. Wywóz z *Chin* wzmógł się ostatniemi czasy nadzwyczajnie, jak o tem świadczą wykazy celne w *Shanghai*. Według nich, powiększył się wywóz herbaty od roku 1845 o 63%. Wywóz do *Amerykańskich Stanów Zjednoczonych*, opłacany bywa po większej części za pośrednictwem *Anglji*. Złotem *Amerykańskiem* wykupują srebro w *Europie*, które wychodzi później do *Chin*. Na opłatę wywozu herbaty, musiano lat ostatnich około 1,180,000 fun: szt: corocznie więcej posyłać niż dawniej, a nierównie więcej jeszcze na opłatę wywozu jedwabiu, którego wartość wywozowa powięszyła się w ostatnich 10ciu latach o 218%. Według obliczeń Konsula *Angielskiego*, musiano za sam jedwab zapłacić *Chinom* roku zeszłego o 3 miljony funt: szterl: więcej, niż laty dawniejszemi. — Ktoś zapytał swojego znajomego: »Powiedz mi, co jest *ambrozja*?" »Musi to być żona *Ambrożego*." »Ale co mówisz, ja słyszałem, że to jest coś bardzo miłego." »A, jeżeli tak, nie może to być żona, ale chyba kochanka *Ambrożego*."

SZARADA.

Pierwsze i trzecie przechodzą w świecie
Odwiecznie wskazaną drogą;
Drugie i trzecie, niby to śmiecie
Lecz biednym przydać się mogą;
Wszystkie, stworzenia, co wśród drzew cienia,
Na wątłej tylko gałęzi,
Pędzą swój żywot bez trosk, cierpienia,
Nim je złość ludzka uwięzi.

(Zeszła Szarada, *Nawalnica*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bentkowski Leon Oby: z Mikołajewka nr 584; Bogdański Alex: Ob: z Święcina nr 584; Czerkiesow Mich: Porucz:, i Duchnowski Konst: Rad: Hono: z Petersburga nr 613; Grądzki Ferd: Ob: z Mleciena nr 556; Kuszlowie Lucjan Ob:, i Ign: dym: Porucz: z Pogorzelca nr 625; Kozłowski Józ: Kup: z Cesarstwa nr 615; Ostrorog Zygm: Ob: z Wkry nr 570; Piotrowski Mich: Urzęd: z Gub: Smoleńskiej nr 625; Pochorecki Rom: Oby: z Cichoborza nr 556; Żymirski Józef Ob: z Klembowa nr 625.

Wyjechali: Czarnecki Rom: Ob: do Boisk; Drucki-Lubecki Ale: Xżę do Kowna; Esmanowski Ign: Budo: do Brześcia Lit:; Garczyńscy Wale: Ob: do Szczawina, i Jul: Ob: do Łubca; Karczewski Fel: Oby: do Radomia; Strzelecki Konst: Ob: do Włodzimierza.

Przyjechał koleją żelazną: Czaczkis Hersz Kup: z Granicy nr 2245.

Wyjechali koleją żelazną: Brandt Alex: Art: Dram: do Lwowa; Debiasi Ant:, i Fürst Jan Muzykusi do Wiednia; Frycz Tom: Doktór do Krakowa; Vlossopeulo Konst: Ase: Koleg:, Konsul Cesarsko-Ross: w Atenach, do Aten; Zawisza Jan Ob: do Włoch.

DONIESIENIA.

JOHN MALLAN, DENTYSTA z Londynu, Wynalazca SZTUCZNYCH ZĘBÓW bez sprężynek, i metalu do plombowania, udzielać będzie jeszcze konsultacyę w Hotelu Wileńskim, przez ciąg dni **8**.

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH *przy ulicy Nalewki Nr 1780, obok Cukierni Haberkanta*, przyrządził znaczny zapas Mantyli, Okryć, Płaszczyków, Paltocików, podług najnowszego fasonu, które po cenach nader umiarkowanych sprzedaje. Zarazem przyjmuje wszelkie zamówienia na tego rodzaju roboty, które najgustowniej i w krótkim czasie wykończa. **J. Lulla.**



Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godz: 10 rano, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacji w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warsz: przy uli: Długiej Nr 549, NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie Nr 929 przy ulicy Chłodnej położona, licytacja zacznie się od summy rs. 1971 k. $82^2/_3$. Zbiór objaśnień i dogodne warunki, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Tryb:, i u Józefa Piwońskiego Patrona pod Nr 525 przy ulicy Podwal.

Na skutek 2ch uchwał Rad Familijnych z d. 17/29 Listopada r. b., i upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie daty 23 Listopada (5 Grudnia) t. r. Nro 10,097, pozostałość po niegdy Józefie Krenn, tudzież Annie Betcher, składająca się z Kosztowności, Bielizny, Garderoby męzkiej i kobiecej, tudzież Sprzętów domowych, sprzedaną zostanie przez jawną licytację przed podpisanym Rejentem, w d. 4/16 Grudnia r. b. i dalszych zawsze o godz: 12 w południe, pod Nr 404 odbywać się mającą, na którą strony interesowane i chęć kupna mające, zgłosić się zechcą.— Wojciech Śliwiński, R. K. Z.

Meble rozmaite, zupełnie nowe, świeżego fasonu, palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, Drzewo do robót Stolarskich, Forniery, Warsztaty i Narzędzia Stolarskie, Meble używane, Pościel, Bielizna, Garderowa, i t. p. Ruchomości, do spadku po Karolu Glaede należące, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w Warszawie pod Nr 1368*b*, w d. 27 Listopada (9 Grudnia) i dni następnych r. b., o godz: 10 z rana, a to na skutek rozporządzenia Rady Familijnej, i upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz:. — Jan *Dzięciałkiewicz*, Rejent.



Młyn o 4ch złożeniach, we wsi Roguźnie, wiorsta od m. Widawy w Pow: Sieradzkim, na rzece Widawce, odległy o 21 wiorst od Sieradza, 42 wiorst od Piotrkowa, z wszelkiemi narzędziami do niego należącemi, zabudowaniami dogodnemi, wszystko w dobrym stanie, oraz ziemi 15 dziesiatin obsianą oziminą, jest do sprzedania. Szacunek rs. 4,500. Wiadomość bliższa pod Nr 2628 przy ulicy Garbarskiej u Gospodarza domu, lub na gruncie we wsi Roguźnie.

Ostatni tegoroczny transport **WINOGRON** WĘGIERSKICH; oraz wszystkie gatunki **BAKALJI** świeżych, nadeszły do Składu Win i Korzeni, Stan: *Rozmanith*, przy ulicy Nowy-Świat.



Przy ulicy Leszno pod Nr 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów, są do sprzedania dwa **KOCZYKI** najnowszego fasonu, lekkie, na leżących resorach, nowe; oraz dwa **KOCZE** używane, z fordeklami; i **Bryka** kryta, na żelaznych osiach, także do zbycia, z powodu braku miejsca. Wiadomość na miejscu, u Hottowego.

W HOTELU BERLIŃSKIM W KALISZU, przy ulicy Marjańskiej N° 101, 102, 103, przez cały czas trwania polowania, każdego czasu dostać można **SARN** i **BAŻANTÓW.**

Przy ulicy Leszno pod Nr 725, są do sprzedania **Konfitury, Soki** i **Galarety**, w różnych gatunkach. Wiadomość na 1m piętrze od frontu, od godz: 10 do 3 po południu.

Fabryka Pierników Toruńskich, Świec woskowych i Stoczków, Jana WROBLEWSKIEGO, przy ulicy Kapitulnej, polecając się szano: Publiczności, donosi, iż na nadchodzące Święta, zaopatrzyła się w różne gatunki **PIERNIKÓW** Toruńskich, Norymbergskich, Bruk-Berlińskich, Petersburgskie i Tortowe. Co do dobroci i gatunku, szanowne Osoby, same się przekonają. — Tychże samych Wyrobów dostać można przy ulicy Freta, obok Kościoła XX. Dominikanów.



Fortepjany o 7miu i pół 7u oktawach, są do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Stare-Miasto Nr 43, trzeci dom od ulicy Świeto-Jańskiej, jak Flizy, z podwórza na prawo, na 1m piętrze, drugie drzwi.

Zawiadamia się Osoby, tak w Warszawie jak i na prowincji, życzące nabycia **Handlu Win**, porządnie, wygodnie, z wszelkiemi do tego potrzebnemi porządkami, z lokalem na ten cel urządzonym, przy dykasterjach, że jest do sprzedania każdego czasu, lub od kwartału. Informacja przy ulicy Rymarskiej w domu P. Henricha pod Nr 737/8, w Składzie Sygar P. Ward, od 9 do 11 rano. Nadmienia się, że Osoby z prowincji, życzące sobie nabyć powyższy Handel, mogą przez korrespondencję mieć obszerniejszą wiadomość.

Paszport Magistratu m. Płocka, wystawiony na imie Staroz: Mann Łappa z Płocka, zagubionym został w zeszłym tygodniu, w przejściu obok Ratusza m. Warszawy. Ktoby takowy znalazł, raczy go oddać do Zajazdu Libassa przy ulicy Nalewki, na ręce Starszego numerowego Sachsa, za nagrodą.

Bawarja do Sprzedania.

Pod Nr 336, gdzie dawniej już istniał podobny Zakład, w świeżo odnowionym **Lokalu**, składającym się z 3ch obszernych Salonów, jest do sprzedania **Bawarja** z Billardem, i wszelkiemi do tego potrzebnemi utensyljami, pod bardzo dla nabywcy korzystnemi warunkami.— NB. i ta jeszcze jest okoliczność na względzie, że w tem terytorjum nie ma podobnego Zakładu.

Pan Wincenty BIERKOWSKI, który miał mieszkać w Hotelu Podlaskim, a tam się nieznajduje; zechce się zgłosić pod Nr 1063, ulica Królewska, na 2gie piętro, wprost wschodów, gdzie na drzwiach tabliczka, a korzystną wiadomość odbierze.— A. G.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

ZĘBY SZTUCZNE,

(DENS OSANORES)

PODŁUG NAJNOWSZEGO SYSTEMU.

Justus Harland DENTYSTA, Nr 1246, róg ulicy Świeto-Krzyzkiej i Nowego-Świata. Po moim powrocie z zagranicy, mam zaszczyt zawiadomić szano: Publiczność, że osadzam sztuczne **Zęby** bez haczyków i drutów, podług własnego wynalazku, zaręczając za swobodne żucie i łatwe wyjmanie. Zęby zepsute pląbuje właściwą mi massą do składu której bynajmniej nie wchodzi Succedaneum zawierające szkodliwe części merkurjalne.

Rodowita **Francuzka**, potrzebująca Mieszkania, lub podług umowy; zgłosić się może pod Nr 741 przy ulicy Rymarskiej, do Handlu win Mioduszewskiego, gdzie bliżej poinformowaną będzie.

SKŁAD papieru, Pismiennych, Rysunkowych i Malarskich Materjałów, **Henryka Schertzmana**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. Grodzickiego pod Nr 411, otrzymał z Paryża znaczny transport różnych **towarów**, a między innemi, na szczególną zasługują uwagę, przedmiota mogące służyć na **podarunki** na nadchodzącą **Gwiazdkę**, dla każdego wieku, stanu i płci, tak pod względem wyboru, rozmaitości elegancji, jak i ceny nader umiarkowanej.



Z powodu, że na terytorjum wsi Sulisławice, pod samym Kaliszem, nagraniey W. X. Poznańskiego leżącej, **Polowanie** wszelkie jest wzbronione; ogłasza się przeto, że każdy schwytany z flintą na terytorjum Sulisławice, utraci broń bez powrotu.— Sulisławice d. 20 Listopada 1856 r. — Z polecenia Właścicieli Dóbr, Rządca *Świderski.*

Przed dwoma laty, zaginęły podpisanemu w Berlinie Certyfikaty lit: A. na Obligacje Cząstkowe pożyczki 150-miljonowej,

Nr Certyfikatu	59,197 na złp. 300	Obligacji Nr	106,215
ditto	59,198 na złp. 300	ditto	„ 106,221
ditto	53,780 na złp. 300	ditto	„ 232,410,

z których dwa pierwsze są wylosowane, i wartość złożona w Banku Polskim w depozyt na imie moje. Ostrzega się przeto każdego, aby tych Certyfikatów nie nabywał, a w razie dostrzeżenia lub posiadania takowych, dał o nich wiadomość do Kantoru Banku Polskiego, gdzie stosowne zastrzeżenie uczynionem zostało, lub do podpisanego. — Berlin dnia 18 Września 1856 r. — Karol Thielmann.

Do Składu Herbaty, Towarów Rossyjskich i Korzeni, w mieście Powiatowem **RAWIE**, nadeszły świeże transporta następujących artykułów, mianowicie: **HERBATY Chińskiej** w wyborowych gatunkach, **KONFITUR** Kijowskich suchych i płynnych, KOMPUTU JABŁECZNEGO, różnych **Bakalji, PIERNIKÓW** Warszawskich i Rossyjskich, **KAWIORU** Astrachańskiego, **Sardynek** w oliwie z Nantes; **Serów**: Zielonego, Szwajcarskiego i Krajowego, **Makaronu** Włoskiego, **Bulijonu** Wołyńskiego, **Samowarów** w nowych fasonach, **Obówia** z Futrem: damskiego, męzkiego i dziecinnego; różnych Korzeni i t. p.—W tymże Składzie sprzedaje się **CUKIER** po cenach fabrycznych, zniżonych. — W oddzielnym zaś lokalu Trunków, znajduje się Zapas **WÓDEK** Słodkich i **LIKWORÓW** z fabryki Rybieńskiej i **ARAKÓW**. Z czem ma honor polecić się łaskawym Obywatelom. — B. Małachow.

Zęby apetyczne, tyle reputowane po najpierwszych stolicach Europy, nabywszy podczas swej podróży za granicą, urządzam podług żądania za różne nader przystępne ceny. Podobnież są tanie *specyfiki roślinne* bez zawodu uzdrawiające wszelkie cierpienia zębów, dziąseł osłabienia, etc., i zarówno skutkują gdy są przez korrespondencję przesłane choćby w najodleglejsze strony. Listy frankowane przyjmują się przy ulicy *Krak:-Przedmieście* Nro 369, w domu JW. *Wernera*, obok Dobroczynności.— J. Marja *Neuman.*

Kantor Przemysłowo-Komissowy pod firmą K. Orłowski i Spółka, oddawna exystujący przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, obecnie przeniesiony został pod Nr 551, przy tejże samej ulicy, do domu Lasockich zwany.

W Powiecie Piotrkowskim o wiorst 7 od miasta i stacji Drogi Żelaznej W.-W. Radomsk, w dobrach Kietlin, jest do sprzedania **Folwark** na kolonji Konradow, składający się z 56ciu dziesiatyn ($3^1/_2$ włók) gruntu, w dobrej glebie, dobremi i dostatecznemi Zabudowaniami, Obsiewami, Inwentarzem, Sprzętami gospodarskiemi i Meblami, Ogrodami fruktowemi i warzywnemi, za cenę rs. 3,000. Bliższa wiadomość u Wagnera Urzędnika na Stacji Drogi Żelaznej, w Warszawie.

Życzący sobie mieć udzielony praktycznie sposób, zupełnego oczyszczenia **Melasowej Okowity**, jak równie każdej innej, bardzo małym kosztem, niemniej, urządzoną fabrykę ARAKU, LIKIERÓW i SŁODKICH WÓDEK, raczą się zgłosić osobiście, pod Nr 441 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w podwórzu, lub adresa swoje nadesłać do Składu Materjałów W. Spiess, przy ulicy Senatorskiej, w domu PP. Kanoniczek.



Łosoś wędzony i marynowany, **Minogi** Elbląskie, **Salami** Werońskie, **Szparagi**, **Trufle** i **Groszek** Francuzki, **Owoce** Francuzkie (fruits glaces), **Imbier** w Syropie i wszelkie **Bakalja**, nadeszły świeżo do Handlu Win i Korzeni, Konstantego *Thiel*, przy ulicy Bielańskiej.



Oddano mi w Komis:— 1° Cylindrowy Damski **ZEGARECZEK**, w 8miu kamieniach, wielkości czterech linji, z piękną emalijką; cena rs. 31.— 2° **ZEGAR** stołowy dwutygodniowy.—**SZKIEŁKA** Bregetowskie, do cylindrowych Zegarków wprawiam, jedno po kop: 30, dodając markę na drugie szkło, bądź do tego bądź do innego cylindrowego Zegarka. Za zwróceniem marki płaci się tylko kop: 15. — Wszelkie reparacje Zegarów, Zegarków, Tabakierek grających i t. p., za pomierne wynagrodzenie uskuteczniam. Ulica Bednarska Nr 2677.— J. Biedrzycki, Zegarmistrz.

Znany od lat kilkunastu **Płyn**, na zawsze wygubiający nagniotki, bez użycia ostrych narzędzi, nabyć można każdego czasu, w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów.— Środek ten, leczy także bardzo skutecznie wszelkie odzięblenia.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Win niżej podpisanego przy ulicy Długiej pod Nr 547*a*, wprost Kościoła ŚŚ. TRÓJCY.— Józef *Wolffin*.



Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż HANDEL WIN i KORZENI, exystujący przy rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiej w domu W. Neumann pod Nr 599, nabywszy na własność, rozprzestrzeniłem, i zaopatrzyłem w to wszystko co tylko w skład powyższego Handlu wchodzić może, i wszelkie artykuły w wyborowym gatunku sprzedaję po cenach jak najumiarkowańszych, a mianowicie: **Herbatę** Chińską w rozlicznych gatunkach, funt od rs. 1 kop: 50 do rs. 10; **Cukier** krajowy po cenach fabrycznych.— Piwnica moja posiada **Wina** wszelkich gatunków: Czerwone od kop: 30 do 2 dukatów; Reńskie od kop: 60 do dukatów 5; Węgierskie od kop: 45 do dukatów 10.—Nadto na nadchodzące Święta, Handel mój poleca się wszelkiego rodzaju **Bakaljami** świeżemi, dopiero z zagranicy sprowadzonemi.—Otwierając świeżo mój Handel, pragnę zyskać zaufanie szanownej Publiczności, tak doborem gatunku towarów, jak i ceną najprzystępniejszą; z czem polecam się Jej łaskawym względom.— Ignacy Szadurski.

Zawiadamiam interesowaną Publiczność, iż płacąc wszystko gotowemi pieniędzmi, żadnych długów przez kogobądź zrobionych, a nawet przez Żonę moją, nieprzyjmę, i za takowe płacić nie będę; niestosujący się do tego ostrzeżenia, sam sobie winę przypisze, jeżeli na stratę wystawiony będzie. Właściciel domu Nr 1926, dnia 15 Sierpnia 1856 r.— Marcin Wolski.

Pod Nr 1883, na 2m piętrze, przy ulicy Przyrynek, są do zbycia **Skrzypce**, przeszło sto lat mające; — tamże jest Pokój przy familji, do wynajęcia;— OSOBA życząca przyjąć Zarząd Domu w Warszawie.

Dnia 5 b. m. wieczorem, przechodząc ulicą Nowolipie, Żelazną i Leszno, zgubiono **Kołnierz** futrzany od salopy. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 702 przy ulicy Leszno, obok Konsumcji, 4ty dom, w oficynie po lewej ręce, za nagrodą jakiej żądać będzie.



Para **Koni** karych, rosłych, powozowych, jest do sprzedania za rubli sr: 2624. Wiadomość nad Wisłą w domu pod Nr 2624 przy ulicy Białoskórniczej, u Stangreta Mikołaja.

Niżej podpisany, Fabrykant **Wyrobów Dzianych**, to jest: Kaftanów, Gatek kutnerowych i wełnianych, Trykotów jedwabnych, i Pończoch w różnych gatunkach, znana Fabryka przez lat kilkanaście przy ulicy Królewskiej, przeniesioną została z pałacu Dembowskich, na Tłumackie, do domu W. Zawadzkiego, dawniej Ossolińskich, pod Nr 739*a*. — Karol *Drechsler*, Fabrykant.

Potrzebni są: 1) **Rachmistrz** czasowy do porobienia rachunków gospodarskich;— 2) **Pisarz** stały do Kancellarji Ekonomicznej; 3) **Gorzelany**. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346*b*, u Rządcy domu.

HARMONIJKI i **MELOFONY**, sztuka od rs. 1 do rs. 25, bardzo dobrze wykończone, z dobremi głosami i przemianami tonów, nadeszły do Handlu A. Geneli et Comp:, pod Nr 445 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost odwachu.



Para **Koni** pięknych, wielkiej miary, młodych, spokojnych, jest do sprzedania. Wiadomość w Handlu Jana Kijas, obok Kościoła XX. Karmelitów, przy ulicy Krako:-Przedm:.— Tamże 4ry Konie młodziutkie, Żmudzkiej rassy, mierzyny, są także do nabycia.

W Fabryce Oleju, w domu Wałoszyńskiego na Pradze, na targu, są do sprzedania w każdym czasie **Makuchy** z lnianego i rzepakowego siemienia, w znacznej ilości, za pomierną cenę;— także jest urządzona sprzedaż dla dogodności mieszkających, tychże Makuchów, w Składzie Oleju, za Żelazną Bramą, wprost Gościnnego Dworu Nr 973, których za takąż samą cenę nabyć można.

ŻYTO na wysiew (zwane Probsteier Saat-Roggen), które zwykle 25 do 30 razy większy zbiór wydaje, w oryginalnym upakowaniu w beczkach po $2^1/_2$ korcy Berlińskich, pod zaręczeniem prawdziwego gatunku onego, jest do sprzedania. Obstalunki uskuteczniają się najrychlej po nadesłaniu zadatku franko, talarów 4 za beczkę, w handlu Nasion Agronomicznych A. F. Lossow w Berlinie, Stallschreiberstrasse Nr 23*a*.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 0.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Panna Mężatka.— Nowy Mizantrop.*— Jutro, *Małżeństwo z rozkazu.—Vendetta.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Marco Spada.*



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej, trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9ej z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Ślizyński*.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
przy ulicy Krochmalnej Nro 1003,
Zawiadamia niniejszem PP. Kupców miejscowych i na prowincji zamieszkałych, tudzież inne Osoby w stosunkach handlowych z nim zostające, iż
SPRZEDAŻ
PORTERU
EXTRA DOUBLE STOUT,
na sposób Angielski fabrykowanego,
NA BUTELKI,
już rozpoczęła się.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.